

Kiedy w styczniu manifestacja NZZ-u stała się pod Komitetem PZPR, studenci ustaliли...

Minister nie miał więc czasu dla studentów, nie włączał - jego obecność miała wpływ...

Grupa manifestantów udała się pod Kancelarię na ul. Baszową, gdzie przebywał Fisiak...

Studentki postanowiły ująć się za pobyt w PZPR, nie włączał - jego obecność miała wpływ...

W tym czasie przebywał on już w V LO, ale postanowił nie chcieć rozmawiać ze studentami...

W tym czasie przebywał on już w V LO, ale postanowił nie chcieć rozmawiać ze studentami...

W tym czasie przebywał on już w V LO, ale postanowił nie chcieć rozmawiać ze studentami...

W tym czasie przebywał on już w V LO, ale postanowił nie chcieć rozmawiać ze studentami...

WYWIAD: PORNAŁEM MINISTRA!

Policja napadła na manifestację studentów, organizowaną w rocznicę rejestracji NZZ...

20 LUTEGO, PONIEDZIAŁEK ZACZYNA DZIAŁAĆ CENZURA

OSWIECENIE SENATU WYKONANE W "TYGODNIKU POWSZECHNYM" 10/89 JAKO "POCHWAŁA PRZESTĘPSTWA"

Aktualną sytuacją w środowisku uniwersyteckim budzi najgłębszy niepokój, zwłaszcza wobec powagi ogólnego położenia politycznego i społecznego kraju...

Domagamy się podjęcia wszelkich kroków zmierzających do wykreślenia i ukarania winnych oraz położenia kresu tego rodzaju wypadkom...

Stwierdzamy też z ubolewaniem, że w ostatnich dniach powtarzają się akty nieuzasadnionego i brutalnego użycia siły przez milicję wobec demonstrujących studentów...

Wytworzyła się w ten sposób wśród studentów atmosfera napięcia. Grupa ich wtargnęła do V Liceum, gdzie w tym czasie odbywało się spotkanie Ministra Edukacji Narodowej...

STUDENTÓW PORTRET TENDENCYJNY

Pierwsze podejście - 17 lutego

"...rewolucyjna teoria przepięta się nieustannie z rewolucyjną praktyką..."

Odbył tylko trochę ochłodzeniem pod demonstracją, poszedłem do Rotundy natłoczonych studentami...

smy udać się do "Piątki" i pomóc w blokowaniu ministra. Praktyka przewyższa teorię.

Drugie podejście - 22 lutego

- kończy się powodzeniem. Tego dnia nie ma akurat żadnej demonstracji i w spokoju można się poświęcić percepcji filmów...

Wystawa została zorganizowana przez Studentką Agencję Kulturalną NZZ UW i SCX Rotunda - typowy przykład "starej strefy".

"Niepokonanych" Marka Drajewskiego, "imprezę zamkniętą dla członków NZZS", w "Piwnicy pod Baranami", miały być także piosenki strajkowe...

"-To była pierwsza projekcja - oficjalna - od 81 roku - mówi Przemek - Udało nam się trafić na moment, gdy puścili ten film do obiegu i wydostaliśmy go"

Najpierw były pały-kamienie potem

Wreszcie wystawa

Koncepcja i wykonanie to także owoc współpracy SAK-u i Rotundy. Dwa prezentowane w jej ramach filmy "Lekcja demokracji"...

Paweł Graś: "Chodzili, patrzyli na zdjęcie, obejrzeli filmy. Co do 'Lekcji demokracji' /strajk na UW w 1981/ nie mieli zastrzeżeń, a o filmie Szumowskiego powiedzieli: 'to nie jest dobry film'..."

Wystawa to głównie fotografie. Przemek Modrzyński: "- Dla ludzi z pokolenia 81, szybsze bicie serca wzbudziły zdjęcie z tego właśnie roku, wcześniej Staszek pyjał..."

Dla młodszego była to również nauka, tak zwana lekcja historii. Już historii. W gablocie, oprócz zdjęć, pisma, także sprzed sierpnia - hitem jest jeden z numerów "Indeksu /pisma SKS-u/ z 79-go roku..."

21 LUTEGO, WTOREK W OBRONIE HAVLA

"Organizacja Studentka KPN zorganizowała na Ryńku wiec w sprawie czechosłowackiej opozycji Vaclava Havla. Aby zaprotestować przeciwko prawemu wzięciu i sądzeniu człowieka za wyrażanie swoich poglądów..."

22 LUTEGO, ŚRODA CAMPUS - KTO BYŁ PIERWSZY UCHWAŁA SENATU UW Z 22 LUTEGO B.R.

Biorąc pod uwagę, 1/ że młodzież studencka musi mieć zapewniony teren dla swobodnego gromadzenia się i wypowiedzenia poglądów bez narażania się na zarzut zakłócenia porządku publicznego w mieście...

- Senat uważa za konieczne ustalenie, że terenem uniwersyteckim w rozumieniu art.117 jest w szczególności teren tzw. kwartalu uniwersyteckiego...

Władze miasta czekały z decyzją 5 dni. Tymczasem 24 II poszły w ruch pałki i kamienie.

W wydanym 27 II komunikacie o rozszerzeniu terytorium uniwersytetu ani słowem nie wspomniano o inicjatywie senatu.

23 LUTEGO, CZWARTEK GORBACZOW NASZĄ TARCZĄ

Wiele można zarzucić krakowskim studentom, ale nie to, że zapomnieli o rocznicy utworzenia Armii Czerwonej!

Uroczystości rozpoczęto o godz.15-tej, przed Collegium Novum wezwaniem do wstąpienia w szeregi Armii Czerwonej. Komitet obchodów składał się z kilku generałów o czysto polskich nazwiskach...

egzekucji na zgłębionym i zateczonym ścianą burżuazji. Ten, ugodzony strzałą prosto w serce - padł i został zaraz przykładnie rozszarpany...

W przedwojennej Polsce nikt nie oburzał się, gdy parodiowano Führera ościanego mocarstwa. "Ach wąsik, ach ten wąsik...". Po wojnie zaś komunistyczna propaganda przedstawiała to wręcz jako dowód, że nawet pod rządami sanacji /czyt. prawie fałszywych/ społeczeństwo nie zatraciło zdrowych odruchów i politycznej przenikliwości...

Wracę przeciwnie - są one w/g rządowych komentatorów jak najbardziej słuszne, bo świadczą o sprzeciwie społeczeństwa EWG wobec dyktatu Stanów Zjednoczonych i antyżydowskich posunęć Żelaznej Damy.

Atak propagandy na studentów za happening z 23 II raczej nikogo nie zaskoczył. Wysłano bowiem największe świętości: samego Lenina i samego Rokossovskiego. Zaś co do Gorbaczowa to umieszczenie jego portretu w tle tarczy strzelniczej - o co było tyle szumu - miało powstrzymać milicję od atakowania uczestników zabawy...

24 LUTEGO, PIĄTEK Z PIERWSZEJ LINII

Ulica Franciszkańska. W teorii każdy z nas potępił walki uliczne, każdy wie, że za niczego nie prowadzi, ale jasne było...

RZĄD ROBI SVOJĘ

Nie bacząc na obrady "okrągłego stołu" rząd PRL wbrew zapowiedziom i rozsądkowi: 1/ przeprowadził kilka znacznych podwyżek cen; 2/ przeforsował w Sejmie ustawę o nadzwyczajnych uprawnieniach na okres 2 lat dla Rady Ministrów...

UWOLNIĆ HAVLA

Na ulicach Budapesztu zwolnienia czeskiego dramaturga i obrońcy praw człowieka domagało się kilka tysięcy Węgrów.

W restauracji na Placu Wacława w Pradze ponad 200 działaczy opozycyjnych ipacyfistycznych wzięło udział w spotkaniu, na którym omówiono naruszenie praworządności w CSRS i zażądano natychmiastowego uwolnienia Havla.

W warszawskim Teatrze Powszechnym po prawie - premierie dwóch sztuk Havla /w 1981 roku zdołano zagrać zaledwie 11 spektakli/ Adam Michnik odczytał - mimo prób zagłuszenia go przez obsługę piosenkarni Karola Gotta - rezolucję wzywającą do zwolnienia pisarza. W 5 rządzie siedział premier Rakowski. Nie ustalono czy wystąpią petycji.

Komitet Założycielski Stowarzyszenia Piłczy Polskich /kontynuacja ZLP przesłanego przez J. Szczepańskiego/ również zażądał wypuszczenia Havla z więzienia. Cenzura nie dopuściła do publikacji tego oświadczenia.

Następny numer "Promienistych" ukaże się, wyjątkowo, za 3 tygodnie z datą 3 IV 1989 r.

że po zeszłym piątku nie rozbiegniemy się tak łatwo. Nie rozbiegniemy, to znaczy będziemy się bronić. Gdy pojawia się kordon wiemy, że musimy go sforsować. Może niekonieczne - dlatego, żeby prezydentowi miasta przekazać nasze żądania. Musimy go sforsować z tego prostego powodu, że jest, że się pojawił. Tłum ludzi rozdzielił nadjeżdżający tramwaj, jest nadzieja, że wjedzie między milicję i wtedy my za nim... Dzielni tłum na dwie części. Staje. Pokrótkiej naradzie równoległe ruszamy. W milczeniu. Trzymamy się za ręce. Patrzą na twarze milicjantów - zaskoczenie, nie wierzyli, że ruszamy. Już tuż, tuż, już dotykamy kordon, niebiescy coś krzyczą, oglądają się za siebie trzymają za pasy i pały. Lecą do góry czapki, kordon pęka...

Zaczyna się młyn, pałowanie. Krzyki, ktoś rzuca kamieniem, ktoś leży na chodniku, ktoś porywa porzucone drażki od transparentu, i bije nimi po głowach, jednego, drugiego, trzeciego milicjanta. Milicjant nie jest już człowiekiem, a symbolem zła, przemocy, kłamstwa, obłądki. Nie rzucaś w człowieka, lecz w skondensowaną w nim niesprawiedliwość.

Tłum cofa się kilkanaście metrów, ale nie za daleko. Rozbieramy drewniany płot przy bibliotece, lecą deski, kamienie, cegły. Podzieleni na dwie części walczymy na Plantach i przy kościele Franciszkańskim. Przyjeżdża ZOMO i armatki wodne. Strzały - to gaz.

Ozuję się jak zawodowy agitator, a na pewno tak wyglądam: "Ludzie, nie uciekajcie! U Franciszkańskich zamkniętych jest kilkuset naszych! Pomóżmy im! Musimy ich odblokować!"

Za mało kamieni, ławkami blokujemy alejki na Plantach. Nikt się nie rozchodzi. Widzę kolegę z roku, typ "naukowiec", czarna piaszcz, grube okulary - w ręku kawałek cegły...

W Nowum atmosfera obłądzenia. Zapłakane dziewczyny biegają z ociem - podobno pomaga na gaz. Na zewnątrz mgła, mgła, mgła. "Chyba wystrzeliliwają całe zapasy, aby się nie przeterminowały!"

Manifestu i Podwałe zabarykadowane. Armatka wodna, nie mogąc dojechać, ostrzeliwuje nas z daleka.

Wiatr sprzyja studentom. ZOMO cofa się, a my zdobywamy teren - przestawiamy barykady.

"Niestety, ale teraz tak trzeba" - odpowiadam na pytające spojrzenie jakiegoś chłopaka, dzieląc się z nim kamieniami.

Wygrywają ci, co mają chustki i szaliki, także skałandy. Ale nie tylko gaz i woda, już strzelają z rakietnic. "Nisko strzelają, prawda?" - pyta B. "Nie ludź się, celuj w głowy". Około 18-tej ZOMO odjeżdża. Powoli wszyscy schodzą się przed Nowum. I wtedy okazuje się, że jest nas bardzo dużo, że nikt się nie rozszedł. A może to złudzenie? Tłum gęstnieje, grupa z kościoła, blokowana w nim przez ZOMO idzie z flagą. /Im w obronie pomagali świętobliwi bracia-szkolnicy odrucając granaty z gazem/. Oklaški. MO-GESTAPO! MO-GESTAPO!!! Tu już nie ma miejsca na V złożone z paluszków, tu rytmicznie rosną dżonie wzniesione w pięści.

